

23. Niedziela Zwykła – Rok B

9 września 2018 r.

Refleksja

„Niech wiara wasza w Pana naszego, Jezusa Chrystusa uwielbionego, nie ma względu na osoby. Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi w zabrudzonej szacie, a wy spojrzycie na bogato przyodzianego i powiecie: „Ty usiądź na zaszczytnym miejscu”, do ubogiego zaś powiecie: „Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego”, to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi?”.

Już Stary Testament malował Boga jako tego, który nie jest stronniczy. Ta Boża cecha była wymagana absolutnie zwłaszcza od sędziów: „Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczym na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego” (Kpł 19,15). O Bożej niestronniczości przypomina w Nowym Testamencie św. Paweł: „U Boga nie ma względu na osobę” (Rz 2,11); „W niebie jest Pan (...) a u Niego nie ma względu na osoby” (Ef 6,9); „Kto popełnia bezprawie, poniesie skutki popełnionego bezprawia; a [u Niego] nie ma względu na osoby” (Kol 3,25). Natomiast św. Jakub zwraca uwagę na konieczność naśladowania tej Boskiej cechy w Kościele: „Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby” (Jk 2,1); „Jeżeli kierujecie się względem na osobę, popełniacie grzech, i Prawo potępi was jako przestępców” (Jk 2,9). Warto przeczytać cały początek drugiego rozdziału Listu do Jakuba, który mówi o pokusie lepszego traktowania bogatych niż biednych, chociażby dlatego, by sobie uświadomić, czy naprawę wiele zmieniło się w tej sprawie w Kościele.

O Bogu, który nie jest stronniczy, mówiła ponadto literatura judaistyczna: „Pan jest sprawiedliwy, sądy Jego są prawdziwe, u Niego nie ma stronniczości (Testament Hioba 43,13). Podobne myśli możemy także znaleźć w pismach wczesnochrześcijańskich. Na przykład św. Polikarp wzywał prezbiterów, by unikali „wszelkiego gniewu, stronniczości i niesprawiedliwego sądu” (List do Filipian 6,1).

Święty Piotr w domu poganina Korneliusza przekonał się – dosłownie „uchwyił”, „załapał” – że Bóg nie ma względu na osoby. Bóg – jak prawdziwy tata – nie traktuje jednego dziecka lepiej od drugiego. Ktoś, kto sądzi wedle pozorów i dzieli ludzi na lepszych i gorszych, nie tylko nie załapał, o co chodzi Bogu, ale i sam okazuje się nie być prawdziwym ojcem.

ks. Wojciech Węgrzyniak

Złota myśl tygodnia

Wolność jest możliwa tylko pomiędzy równymi sobie (*Hannah Arendt*).

Na wesoło

Przychodzi facet do sklepu i pyta:

- Ma pani jakieś trudne puzzle?
- Łąka 500 elementów.
- Eee ... to na 5 minut...
- To może koń 1000 elementów?
- A to na 10 minut...
- No to najtrudniejszy zestaw - zachód słońca 3000 elementów!
- To na 15 minut...
- Panie! Idź sobie pan do piekarni, kup bułkę tartą i poskładaj sobie z niej pan rogalika!

Jasio przewrócił się, stłukł kolano i zaczął głośno przeklinać. Przystaje przy nim jakiś mężczyzna i mówi:

- To nieładnie! Jesteś za mały, żeby tak przeklinać!
- Wszyscy mi tłumaczą, że jestem już za duży, żeby płakać! To co ja mam w końcu robić, kiedy sobie stłukę kolano?!

Patron tygodnia – św. Piotr z Tarentaise, biskup – 12 września

Nic nie wiemy o młodości Piotra. Prawdopodobnie był mnichem benedyktyńskim w Molesme. Razem z innymi zakładał potem w lasach pod Cîteaux nowy ośrodek. Stamtąd to w 1113 r. wyruszył na nową fundację do Ferté, gdzie był najpierw przeorem i gdzie około 1120 r. został opatem. Następnie przewodził ekipie zakładającej opactwo w Tiglieto, po drugiej stronie Alp. Podobnie w 1124 r. działał w piemonckim Locedio. Dzięki tym czynnościom znalazł się też w dolinie Tarentaise, na terenie osieroconej diecezji.

Poznawszy jego zalety, tamtejszy kler i wierni zażądali, aby objął u nich rządy jako biskup. W 1125 r. zasiadał już na tej stolicy. Razem z hrabią Amadeuszem III starał się potem o założenie opactwa cysterskiego w Tamié, na terenie diecezji Vienne. Interweniował w sporze między kanonikami z Agaune a seniorami z Allinges. Wtedy też kanoników regularnych wprowadził do swej diecezji.

Zmarł w 1140 r.

Opowiadanie

Dzieci pelikana

W zatoczce, która wrzynąła się w wysoki i skalisty brzeg, mieszkał pelikan o wielkich białych skrzydłach. Tam wykluły się z jaj jego wspaniałe dzieci – dwa małe pelikany, silne i nieustannie głodne. Pelikan nurkował z regularną częstotliwością, stawiając

czoła falom i podwodnym rafom. Łowił ryby i małże, a następnie napełniał nimi wieczne otwarte dzioby swoich malców.

Nastała sroga zima. Wichry i burze szalały bez przerwy. Życie pelikana stało się bardzo trudne, ponieważ nie mógł nawet wzbić się w powietrze. Silny wicher rzucał nim o skały, tak że ptak złamał skrzydło i nie mógł latać. Usiadł więc w gnieździe przy swoich malcach

- Jesteśmy głodne! Bardzo głodne! – krzyczały z szeroko rozwartymi dziobami małe pelikany.

Pelikan, udręczony oglądaniem ich cierpienia, uczynił to, co w takiej sytuacji robią pelikany – zanurzył dziób w swym ciele, aby nakarmić malców własną krwią. W ten sposób przez kilka dni udało mu się utrzymać dzieci przy życiu. Potem zakończył swój żywot. Wtedy jedno z piskląt powiedziało do drugiego:

- Całe szczęście! Już miałem dosyć codziennie tego samego jedzenia.

Ten świat jest pełen ludzi, którzy dają swoje „ciało”, swój czas, swoją pracę na rzecz innych i nie słyszą nawet skromnego „dziękuję”. I na każdej Mszy świętej dzieje się cud: „Bierzcie i jedzcie, to Ja”. A ludzie mówią: „Jaka nuda!”.

Nauczanie papieskie o Duchu Świętym

„Posługa Sakramentów nosi w sobie za każdym razem tajemnicę Chrystusowego „odejścia” przez Krzyż i Zmartwychwstanie, w mocy którego przychodzi Duch Święty. Przychodzi i działa: „daje życie”. Sakramenty bowiem oznaczają łaskę i udzielają łaski: oznaczają życie i dają życie. Kościół jest widzialnym szafarzem świętych znaków, podczas gdy Duch Święty działa jako niewidzialny szafarz życia, które one oznaczają. Równocześnie zaś w owym działaniu Ducha jest i działa Jezus Chrystus” (św. Jan Paweł II).